TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 31, 29 kwietnia – 5 maja 2011 r.

Konsekwencje śmierci Osamy bin Ladena dla konfliktu w Afganistanie i walki z terroryzmem

Konflikt izraelsko-palestyński w kontekście porozumienia Fatahu z Hamasem

Amerykańsko-rumuńskie porozumienie w sprawie tarczy antyrakietowej

Energetyka jądrowa w Polsce

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Konsekwencje śmierci Osamy bin Ladena dla konfliktu w Afganistanie i walki z terroryzmem

Osama bin Laden został zabity 2 maja 2011 r. w Pakistanie przez siły specjalne USA[1]. W amerykańskiej prasie pojawiły się spekulacje, że usunięcie lidera Al-Kaidy stwarza szansę na przyspieszenie zakończenia konfliktu w Afganistanie poprzez negocjacje z Talibami[2]. Administracja USA poinformowała jednak, że operacje w Afganistanie i przygotowanie afgańskich sił do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa będą kontynuowane według dotychczasowych planów, a termin wycofania amerykańskich wojsk z tego kraju nie ulegnie zmianie[3]. Również NATO oświadczyło, że misja w Afganistanie musi być kontynuowana[4].

Konflikt w Afganistanie*: W wymiarze praktycznym śmierć Osamy bin Ladena nie będzie miała znaczącego wpływu na sytuację na afgańskim teatrze działań. Działające w Afganistanie komórki Al-Kaidy oraz struktury z nią sprzymierzone (jak np. Islamski Ruch Uzbekistanu) utrzymają aktywność i wsparcie dla Talibów w ich walce z rządem w Kabulu i siłami międzynarodowymi. Co więcej, w reakcji na śmierć twórcy Al-Kaidy można spodziewać się raczej zwiększenia intensywności ich działań. W tym sensie nie należy zakładać przyspieszenia procesu „transition". Główne przesłanki i kryteria zaplanowanego w ubiegłym roku mechanizmu „afganizacji" konfliktu nie ulegną zmianie.*
Należy się jednak spodziewać, że zacznie narastać presja na doprowadzenie do szybszego niż dotychczas planowano zakończenia operacji afgańskiej. W szczególności dotyczy to USA, gdzie trwa już kampania przed wyborami prezydenckimi w 2012 r. Administracja prezydenta Baracka Obamy od początku urzędowania wiązała kwestię afgańską ze zwalczaniem Al-Kaidy i ściganiem Osamy bin Ladena. Wewnątrzamerykańskie uwarunkowania polityczne mogą zatem przyczynić się do intensyfikacji prób nawiązania dialogu z rebeliantami. W obecnej sytuacji strategicznej w Afganistanie ewentualne osiągnięcie porozumienia z Talibami wiązałoby się jednak z koniecznością poczynienia pod ich adresem daleko idących ustępstw politycznych. Bez tej perspektywy nie będą bowiem skłonni zasiąść do stołu rokowań.

Walka z terroryzmem*: Śmierć Osamy Bin Ladena jest jednym z najistotniejszych punktów w dotychczasowych działaniach koalicji antyterrorystycznej. Długotrwałe ukrywanie się przywódcy Al-Kaidy podważało skuteczność działań koalicyjnych, tym samym przyczyniając się do radykalizacji i zwiększania możliwości rekrutacyjnych ugrupowań terrorystycznych. Wymowa propagandowa zabicia Osamy bin Ladena posiada zatem szczególną wartość w walce o przewagę informacyjną, toczonej przez państwa zachodnie z organizacjami z kręgu Al-Kaidy.*
Wielość organizacji terrorystycznych stanowiących stronę w konflikcie z Zachodem sprawia, że nie można liczyć na realne zmiany po śmierci Osamy bin Ladena w walce z terroryzmem na poziomie operacyjnym. Wyeliminowanie Osamy bin Ladena, nawet jeśli do tej pory odgrywał ważną rolę w operacjach

terrorystycznych, nie wpłynie na sposób funkcjonowania sieciowych struktur organizacji terrorystycznych działających w skali globalnej.
W kontekście przeprowadzonej operacji antyterrorystycznej podkreślić należy również formę, jaką ona przyjęła. Akcja sił zbrojnych z wykorzystaniem wojsk specjalnych, przygotowanych do przeprowadzania precyzyjnych uderzeń, a także mobilnych i gotowych do szybkiego reagowania na zaistniałe sytuacje wskazuje, że przyszłość walki z terroryzmem ma dwa podstawowe wymiary. Pierwszym są działania proaktywne, w postaci ofensywnego rozpoznania, gromadzenia i analizy informacji, w których najważniejszą rolę odgrywają służby specjalne oraz służby policyjne. Drugim są działania militarne, oparte na nowoczesnych jednostkach, łączących cechy wojskowych oddziałów specjalnych oraz policyjnych pododdziałów antyterrorystycznych.
W krótkiej perspektywie śmierć Osamy Bin Ladena może prowadzić do aktywizacji działań poszczególnych komórek sieci Al-Kaidy. W sytuacji, w której doszłoby do rywalizacji o spuściznę po dotychczasowym przywódcy, należy liczyć się z dążeniem do spektakularnych zamachów, które umocniłyby pozycję potencjalnego pretendenta do roli jego następcy. Biorąc pod uwagę fakt uzyskania czasowej, propagandowej przewagi USA i koalicji antyterrorystycznej, działania terrorystów mogą wiązać się z próbą zniwelowania tej przewagi, aby udowodnić, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi w państwach zachodnich wciąż istnieje.

Konflikt izraelsko-palestyński w kontekście porozumienia Fatahu z Hamasem

3 maja 2011 r. 13 organizacji palestyńskich (w tym kontrolujący Zachodni Brzeg Fatah i sprawujący władzę w Strefie Gazy Hamas) podpisało porozumienie o pojednaniu i utworzeniu tymczasowego rządu jedności narodowej, który ma sprawować władzę do czasu wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Premier Izraela Benjamin Netanjahu skrytykował palestyński pakt o pojednaniu, nazywając porozumienie potężnym ciosem w dążenie do pokoju i wielkim zwycięstwem terroryzmu. Izrael uznaje Hamas za organizację terrorystyczną[5].
Tymczasem dziennik Haaertz napisał o tajnym raporcie izraelskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sprzecznym ze stanowiskiem premiera B. Netanjahu. Stwierdzono w nim, że pojednanie palestyńskich ugrupowań stanowi strategiczną szansę dla Izraela. Autorzy raportu są przekonani, że akceptacja zjednoczeniowych wysiłków Palestyńczyków przez rząd B. Netanjahu przyczyniłaby się do poprawy stosunków Izraela ze Stanami Zjednoczonymi[6].

Do tej pory jedną z zasadniczych przeszkód na drodze do porozumienia izraelsko-palestyńskiego był wieloletni konflikt o władzę w Autonomii Palestyńskiej między uznawanym przez Zachód, niestosującym przemocy i koncyliacyjnym Fatahem a nieuznającym Izraela, radykalnym, wywodzącym się z Bractwa Muzułmańskiego, Hamasem. Po przejęciu przez Hamas kontroli nad Strefą Gazy w 2007 r. rywalizacja między obydwoma ugrupowaniami zaostrzyła się (dochodziło do wzajemnych aresztowań, a nawet zabójstw). Pojednanie międzypalestyńskie będzie zatem trudnym procesem. Pierwszym testem będą rozmowy sygnatariuszy porozumienia kairskiego o składzie przyszłego gabinetu, integracji Hamasu z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, połączeniu sił

bezpieczeństwa i uwolnieniu więźniów. Tymczasem przy okazji śmierci Osamy bin Ladena ponownie uwidoczniły się między nimi różnice: Fatah z zadowoleniem przyjął tę wiadomość, zaś Hamas potępił Stany Zjednoczone.
Fatah i Hamas popchnęła do kompromisu frustracja impasem w negocjacjach z Izraelem. Ponadto pod wpływem protestów w innych krajach arabskich Palestyńczycy coraz aktywniej domagali się od swoich przywódców realnych działań na rzecz zjednoczenia Autonomii Palestyńskiej. Pojednanie stanowi dla nich klucz do powstania niepodległego państwa palestyńskiego. Porozumienie Hamasu z Fatahem jest konsekwencją „arabskiej wiosny ludów", także w wymiarze regionalnym. Odsunięty w lutym 2011 r. prezydent Egiptu Hosni Mubarak ściśle współpracował z Izraelem w zwalczaniu Hamasu, na czym korzystał Fatah i prezydent Mahmud Abbas. Z kolei wspierający Hamas syryjski reżim pogrążony jest od połowy marca w głębokim kryzysie wewnętrznym, co obiektywnie osłabia tę organizację i skłania do kompromisu.
Porozumienie międzypalestyńskie nieprzypadkowo zostało podpisane w Kairze. Nowe władze egipskie usiłują uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa i świata arabskiego, dystansując się od proizraelskiej i proamerykańskiej polityki H. Mubaraka. Kolejnym sygnałem zmiany w polityce zagranicznej Egiptu jest stopniowa poprawa relacji z Iranem, zerwanych na początku lat 80.
Nie może zaskakiwać ostrożny stosunek ONZ, UE i USA do kairskiego porozumienia. Mimo doniesień arabskich mediów o zaproszeniu sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moona i wysokiej przedstawiciel Catherine Ashton, nie wzięli oni udziału w ceremonii podpisania dokumentu. Z punktu widzenia społeczności międzynarodowej kluczowe będzie, czy Hamas – w ślad za władzami w Ramallah – uzna prawo państwa Izrael do istnienia i zrezygnuje ze stosowania przemocy.
Premier Izraela Benjamin Netanjahu wezwał prezydenta M. Abbasa do niepodpisywania dokumentu, a państwa UE do nieuznawania tej umowy. ***Udział Hamasu – uznawanego przez Zachód za organizację terrorystyczną – we władzach Autonomii Palestyńskiej oraz dyplomatyczne zabiegi Tel Awiwu mogą mieć wpływ na stanowisko krajów europejskich w sprawie ewentualnego uznania deklaracji o niepodległości państwa palestyńskiego na forum ONZ jesienią 2011 r.***

Amerykańsko-rumuńskie porozumienie w sprawie tarczy antyrakietowej
3 maja 2011 r. ogłoszono porozumienie o rozmieszczeniu na terytorium Rumunii (w pobliżu granicy z Bułgarią) elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (*missile defence*, MD). W bazie ma stacjonować ok. 200 żołnierzy amerykańskich, a rakiety SM-3 trafią do Rumunii w 2015 r.[7].
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji wyraziło ubolewanie, że decyzje w sprawie budowy europejskiej części MD są podejmowane bez względu na toczące się między Moskwą i Waszyngtonem rozmowy w sferze obrony przeciwrakietowej. Rosja domaga się od USA gwarancji prawnych, że MD w Europie nie będzie wymierzony w jej siły strategiczne[8].

Rumuńsko-amerykańskie porozumienie jest praktycznym potwierdzeniem decyzji prezydenta Baracka Obamy z 2009 r. dotyczącej realizacji etapowego programu obrony przeciwrakietowej w Europie (European Phased Adaptive Approach,

EPAA) oraz kolejnych deklaracji jego administracji, podjętych między innymi przy okazji ratyfikacji START w Kongresie w grudniu 2010 r. Harmonogram prac obejmuje 10 lat, a ich rezultatem będzie zabezpieczenie Europy przed atakiem rakietowym ze strony państw zbójeckich lub organizacji terrorystycznych.
Reakcja Rosji potwierdza, że budowa europejskiego komponentu MD będzie w najbliższych latach najpoważniejszym wyzwaniem i jednocześnie testem w procesie budowania zaufania między Zachodem a Rosją. Strona rosyjska podaje w wątpliwość zapisy wspólnego oświadczenia Rady NATO-Rosja z 20 listopada 2010 r. o tym, że obie strony nie są przeciwnikami, a ich bezpieczeństwo jest powiązane. Nie należy spodziewać się natomiast dodatkowych wiążących gwarancji ze strony USA bądź NATO.
Warto podkreślić, że baza w Deveselu będzie kolejną wojskową instalacją USA w Rumunii. Wynika to zarówno ze strategicznego położenia regionu Europy Południowo-Wschodniej wobec źródeł potencjalnego zagrożenia, jak i świadczy o zacieśnianiu relacji dwustronnych między Stanami Zjednoczonymi a Rumunią. Zaangażowanie Polski w zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia oraz strategiczny charakter stosunków polsko--amerykańskich w sferze obronności sprzyjają intensyfikacji współpracy na linii Warszawa-Bukareszt. Obie strony powinny też wymieniać doświadczenia ze współpracy z USA (zarówno legislacyjne, jak i praktyczne) w kwestii rozmieszczenia instalacji wojskowych na swoim terytorium.

2. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Energetyka jądrowa w Polsce

Polski program budowy elektrowni atomowych był tematem kwietniowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. W opinii uczestników spotkania, nie ma argumentów wskazujących na realne zagrożenie związane z budową siłowni nuklearnej w Polsce[12]. Jednak po awarii w Fukushimie zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej spadło społeczne poparcie dla energetyki atomowej. Stąd Komisja Europejska planuje do końca maja br. przedstawienie kryteriów testów bezpieczeństwa dla wszystkich elektrowni atomowych UE. Polski rząd proponuje dodatkowo przeprowadzenie przeglądu technologii atomowych w planowanych siłowniach na Białorusi i w Federacji Rosyjskiej[13]. Jednocześnie Polska zadeklarowała udostępnienie stronie niemieckiej informacji o programie energetyki atomowej i lokalizacji planowanych elektrowni. RFN jest jedynym państwem UE, który rozważa zamknięcie swoich siłowni nuklearnych[14].

W Unii Europejskiej działa ponad 30 elektrowni atomowych wyposażonych w 143 reaktory. Kilka z nich znajduje się niedaleko polskich granic na Słowacji, w Czechach i w Niemczech (a także na pozostającej poza UE Ukrainie). Przyjmuje się, że technologie nuklearne stosowane w UE są bezpieczne i niezawodne. Niemniej sprawdzenie ich poziomu bezpieczeństwa – co proponuje Komisja Europejska – jest rozwiązaniem ważnym, wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Równocześnie niezbędnym warunkiem realizacji inwestycji w zakresie energetyki nuklearnej jest zapewnienie optymalnego bezpieczeństwa planowanych inwestycji.

Nie należy zapominać, że UE traktuje ochronę środowiska naturalnego jako jedno z ważniejszych zadań swojej polityki. Z tego powodu przyjęła tzw. pakiet klimatyczno-energetyczny nakazujący m.in. znaczącą obniżkę emisji CO_2. Ta regulacja powoduje konieczność znalezienia innego niż wysokoemisyjne paliwa kopalne (węgiel), surowca do produkcji energii elektrycznej. Z tej perspektywy energetyka atomowa jest technologią, która pozwala zrealizować ambitne cele ochrony środowiska i jednocześnie zapewnić produkcję energii elektrycznej na poziomie zaspokajającym potrzeby odbiorców i umożliwiającym wzrost gospodarczy. Odnawialne źródła energii (biomasa, farmy wiatrowe) z racji znacznie wyższych kosztów produkcji prądu nie są w stanie zastąpić elektrowni atomowych.

Źródła:

[1] PAP z 2 maja 2011 r.
[2] Washington Post z 4 maja 2011 r.
[3] PAP z 2 maja 2011 r., PAP z 3 maja 2011 r.
[4] NATO z 2 maja 2011 r.
[5] PAP z 4 maja 2011 r.
[6] Haaertz z 5 maja 2011 r.
[7] PAP z 3 maja 2011 r.
[8] T. Shaker, E. Barry, *US and Romania move on missile plan*, The New York Times z 3 maja 2011 r.
[12] *Posiedzenie RBN nt. energetyki jądrowej*, prezydent.pl z 28 kwietnia 2011 r.
[13] PAP z 3 maja 2011 r.
[14] PAP z 28 kwietnia 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowują:
Departament Analiz Strategicznych
Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi
Departament Prawno-Organizacyjny